

Kapral Litzlak Jan
101. Komsomolski Transport

Z.

5234

- Kwestionariusz.

5231

byłego ministra w Z. S. S. R.

Litzlak Jan Kapral - żołnierz, lat 46. nowaty. -

Dnia 10. lutego ¹⁹⁴⁹ funkcjonariusze N.K.W.D. przybyli do mojego mieszkania w osiedle wojskowej Gostinica przy Dniepru w godzinach 1-ej nocy i po przeprowadzeniu rewizji nakazali każdej rodzinie ubierać się do pracy i w celu zmiany miejsca pracy. (Przypadkiem udało się zdobyć polską robotę) dając czas na spakowanie najważniejszych rzeczy - 2. godzinny.

Wyznaczono nas do Archangielskiej obłastu na powiatok Obil'nyj rejon Laczepko's. (Transport zaczął do dnia 10 marca 1940 r.) Tam w brzoziście lasy siewkowe. Budynki a raczej stopy pobudowane a dyma siewkowej. 4 mpały tych potrzebiano przegrodzić w powiatkach 6 x 4 = 24. m². Na taką blakę spakowano 6. rodzin.

Do spawania przygotowane były procy pistolety gdzie ludzie cisli się jak śledzie w bierze.

Las o ten ichy mogła sobie porządnie i chwała wolny od pracy nie było mowy.

Wspaniały higieniczny i jej wyższej, domy zapluskowane do niemożliwości, a nie brando też i wielkiego rodzaju innego roboty.

Również dawad się bardzo w ruski sowiecki inwentar domowy i postaci myszy i szczurów, które nawet w biedy dzień spacerowały po mieszkaniu nie wykazując wcale strachu przed kłopotliwymi mieszkancami.

Wizytacja rodziny Stanowit. Dolarzy 49070

renta 10%. Ukraińcy. Porozumienie umowy średni i niski, natomiast poziom materialny bardzo wysoki. Życie kolonistów mogło być dobre.

Początek dnia: Praca ^(1.900 minut) w przemyśle obiadów. Praca przeliczona 12 godzin na dobę, norma na 1 osobę dostarczyć gotowe do wysyłu 8 m³ drewna. Norm tych najlepsi robotnicy fizycy nie byli w stanie wykonać.

Ustosunkowanie się władz N.K.W.D. do Polaków. Wskazywano, dochodziło do tego, że nie pozwalano rozmawiać ze sobą. O Polaku w swojej propagandzie mówili co najgorsze, ponieważ Hala trisłopi, że Polaki już nic nie i już wogóle nie będzie. Oni Sowieci i ich sprzyjaniec Niemiec Polacy tak usadpili, że już się nigdy nie podnieśli. Warunki kulturalne raczej. Jedyni nie dżicy przymusowo ulegli do szkoły, gdzie im kroję do pracy w komunikacji, co do robotniczej nauki, to muszą skierować, że stawa na bardzo niskim poziomie.

Opisaka lekarska pryncypała bardzo dużo do zjawienia, była jako naczelny lekarz wiodku 1. felcerka która pryncypała miała bardzo mało pojzcia o leczeniu, a ponieważ lekarz się wolewaci brak lekarzy, to też śmiertelność była bardzo duża, na 500 zabitej pryncypała około 100 osób, marwik jednak nie pamięta. Jedynym lekarzem był góś, ja chorak na normalnych warunkach życia byłam bardzo wybrednym na jedzenie, to muszą

przynosić się o Raju Sowieckim wojna obierany od Karkofli, który od śledzi i roine smierdzące mizro niedziadzi wogadaw pa luksus, a jak już dostawem Karkofle 4 mundałkami które ber obrania skousumowawem na porzekania to wyobrażawem sobie że jest jakiejś wielkiej świątki.

W październiku 1941 r. narodziło się powieściowo nam, że na mocy umowy Polsko-Sowieckiej jestermy ludzmi wolumini i że wopiewy udasi się dokad chcemy na terenie wyznaczonych obszarów, to też skorzystaliśmy z tego bardzo szybko i wyrunylismy na podudnie, gdzie po 5 tygodniach jacy pryncypała wydadokalismy się wokoliej Halimbade, skąd 4 lutym 1942 r. uolewaw się do Kermine i wstapilem do wojska Polskiego 7. Dywizji Piechoty.

Żitek Jan